Opłacono ryczałtowo. **Cena: 15 gr.**

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 2 razy w tygodniu: w środy i soboty.

Prenumerata: W kraju rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, numer pojedynczy 15 gr.

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie. Do podpisywania upoważniony: **ks. Andrzej Zając, proboszcz w Woszczycach** (pow. Pszczyna). Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901. Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 19. | W Cieszynie, dnia 24 maja 1930. | Rok I.

Zjednoczony front Ludowy.

Doniosłe uchwały reprezentacji ludu wiejskiego.

Dnia 16 maja odbyło się wspólne posiedzenie Klubów ludowych P. S. L. Piast, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Referat o sytuacji politycznej wygłosił p. Rataj z Piasta, referat gospodarczy p. Malinowski z Wyzwolenia. Po przeprowadzeniu dyskusji powzięte zostały zgodnie i jednomyślnie uchwały, które są wyrazem stanowiska nietylko tego czy innego odłamu ludowego, lecz całej reprezentacji ludu wiejskiego. Wyrażają one **stanowisko całego frontu ludowego i wolę całej wsi polskiej.** I na tem polega ich waga i doniosłość.

Uchwały te brzmią:

Uchwały polityczne.

1. Kluby ludowe witają z zadowoleniem i uznaniem **utworzenie wspólnego frontu ludowego przy wyborach samorządowych,** widząc w niem dalszy krok na drodze ku zjednoczeniu ruchu ludowego.

2. Kluby ludowe postanawiają utrzymać dotychczasowy stosunek **ścisłej współpracy z innemi ugrupowaniami centrum i lewicy, celem obrony praworządności oraz politycznych i gospodarczych interesów mas pracujących.**

3. **Wobec tego, iż rząd p. Sławka nie uczynił ani nie czyni nic w celu przywrócenia w państwie normalnych stosunków, w pierwszym zaś rzędzie przywrócenia praworządności, że jest bezczynny lub bezradny wobec kryzysu gospodarczego w kraju, zwłaszcza zaś wobec katastrofalnego położenia w rolnictwie — Kluby Ludowe nie mogą mieć zaufania do tego rządu,** a to tembardziej, iż zasiada w nim minister, któremu Sejm w sposób formalny, Konstytucją przewidziany, warził votum nieufności.

4. Kluby Ludowe oświadczają gotowość rzeczowego rozpatrzenia na drodze Konstytucją przewidzianej tych zmian Konstytucji, które są koniecznie do zapewnienia należytego funkcjonowania naczelnych władz państwowych, a mieszczą się w ramach ustroju demokratyczno-parlamentarnego; natomiast **wobec jawnych a bezkarnych gróźb zamachu stanu i wobec jawnych i bezkarnych nawoływań do narzucenia Polsce ustroju drogą gwałtu jawnego lub pod formą rozwiązania Sejmu bez równoczesnego rozpisania wyborów — Kluby Ludowe widzą się zmuszone oświadczyć,** iż miljonowe rzesze ludu wiejskiego przez te kluby reprezentowane **nie uznałyby przepisów, narzuconych drogą gwałtu ani zarządzeń władz, opartych na takich aktach gwałtów.**

5. Stosowana na wsi systematycznie przez obóz rządowy metoda przysparzania sobie zwolenników drogą nacisku administracyjnego, kar i szykan prowadzi do zabicia godności osobistej i obywatelskiej wśród ludu, a kupowanie głosów i sumień za korzyści materjalne — do spodlenia słabszych jednostek.

Kluby Ludowe uważają za jedno z najważniejszych i najpilniejszych zadań ruchu ludowego **podjęcie energicznej walki, przeciw tym metodom w obronie zdrowia moralnego wsi i godności obywatelskiej ludu polskiego.**

6. Wobec powtarzających się **aktów teroru, stosowanych bezkarnie, niejednokrotnie na oczach władz, przez bojówki sanacyjne** przeciw zebraniom, zwołanym przez posłów i działaczy ludowych — **Kluby Ludowe oświadczają, że w razie dalszego stosowania tych środków gwałtu, zwróconych przeciw ruchowi ludowemu i tolerowania ich przez władze, nie będą mogły w dalszym ciągu powstrzymać wsi od chwycenia się środków samoobrony.**

Uchwały gospodarcze.

Kluby poselskie Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego stwierdzają, że w rezultacie **kilkoletniej bezplanowej, przeważnie bezmyślnej i chaotycznej polityki gospodarczej obecnych rządów, całokształt życia gospodarczego najwyraźniej został sparliżowany,** rolnictwo zaś polskie, szczególniej drobne, znalazło się **w stanie katastrofalnym.**

Konieczne są środki ratunku, mogące uchronić drobne rolnictwo przed ostateczną ruiną i zabezpieczyć temu najważniejszemu warsztatowi pracy narodowej lepsze warunki rozwoju na przyszłość.

Zapowiedziany przez p. ministra rolnictwa **program pomocy doraźnej nie przyniósł istotnej pomocy drobnemu rolnictwu, ale raczej kierowany jest do ratowania obszarnictwa.**

Kluby Ludowe uważają za podstawę odbudowy gospodarczej **zaprowadzenie oszczędności w gospodarce państwowej i zwalczanie rozrzutności,** a w dziedzinie pracy ustawodawczej i przez spowodowanie odpowiednich zarządzeń władz rządowych dążyć będą do przeprowadzenia następujących, koniecznych wymagań życia gospodarczego wsi:

a) **w dziedzinie podatkowej** przed dokonaniem ostatecznej reformy podatkowej.

1. Reformy podatku dochodowego,

2. **Zniesienia dziesięcioprocentowego dodatku do podatku gruntowego.**

Nadzwyczajna sesja Sejmu zwołana na 23 b. m.

Prezydent Rzplitej podpisał w dniu 20 maja dekret o zwołaniu Sejmu na sesję nadzwyczajną.

Dekret ten brzmi jak następuje:

„Na podstawie artykułu 25 konstytucji, zwołuję Sejm do st. m. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dnia 23 maja 1930 r“.

Podpisano: Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Prezes Rady min. (—) Walery Sławek.
Warszawa, 20 maja 1930 r.

Pan marszałek Daszyński wyznaczył posiedzenie Sejmu na piątek, 23 maja, godz. 12 w południe.

Kancelarje sejmowa wysłała 400 telegramów do posłów z wezwaniem, aby się na posiedzenie stawili.

Spadek wpływów z danin publicznych i monopolów.

Wpływy z danin publicznych i monopoli państwowych w pierwszym miesiącu roku budżetowego 1930/31 t. j. w kwietniu br., stanowiły ogółem **194 milj. zł.**

W stosunku do mraca br. (218.2 milj. zł) wykazały zatem spadek o 24.2 milj. zł, a w stosunku do kwietnia ub. r. (219.9 miljonów zl) o 25.9 milj. zł.

W kwietniu b. r. w porównaniu z marcem r. b. zmniejszyły się wpływy z wszystkich grup danin z wyjątkiem grupy podatków bezpośrednich zwyczajnych.

W tej grupie nastąpił wzrost wpływów z 56.3 milj. zł. w marcu na 63 milj. zł. w kwietniu, przyczem spadek dochodów wykazał podatek przemysłowy z **20 milj. na 15.5 milj. zł.,** a wzrost wpływów — podatek dochodowy z 19.8 milj. zł. na 34.8 milj. zł. (od 15 kwietnia do 15 maja płatna jest I rata podatku przemysłowego od obrotu za 1929 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, oraz zajęcia przemysłowe, a do 1 maja połowa podatku dochodowego od dochodu, osiągniętego w 1929 r.)

Podatki pośrednie, cła, oraz opłaty stemplowe i daniny pokrewne wykazały w kwietniu w stosunku do marca mniejszy lub większy spadek dochodów.

Monopole wpłaciły do skarbu tytulem zysków w kwietniu 66.6 milj. zł., w marcu 83.7 milj. zł., przyczem zmalała wpłata monopolu tytoniowego o 15.0 milj. zł., spirytusowego o 1.6 milj zł., loterji państwowej o 1.5 milj. zł., a wzrosła wpłata monopolu solnego o 0.4 milj. zł. i zapalczanego o 0.6 milj. zł.

Z powyższego wynika, iż właściwie miesiąc kwiecień jest pierwszym miesiącem, w którym uwydatnił się silniej wpływ zniżkowej konjunktury dla gospodarki skarbowej, co też wyraża się **w zmniejszeniu rezerw kasowych,** dającem się obserwować w ostatnim miesiącu.

3. **Wykonania uchwały Sejmu o obniżeniu opłat ubezpieczeniowych od ognia o 50 proc.**

4. **Obniżenia** kar za zwłokę przy płaceniu podatków.

5. **Zupełnego zniesienia pobierania jakichkolwiek opłat osobistych na rzecz sekwestratorów podatkowych i t. p. poborów.**

6. **Odpisania zaległych podatków po koniec roku 1929** najbiedniejszym, posiadającym mniej niż 5 ha rolnikom.

b) W dziedzinie polityki gospodarczej:

1. **Dążenia do podniesienia cen produktów rolnych** i zboża do poziomu, zapewniającego opłacalność gospodarowania na roli.

2. Zmuszenia skartelizowanych sfer przemysłowych do **obniżenia cen produktów fabrycznych do poziomu wskaźnika cen płodów rolnych** i do zwiększenia w ten sposób siły i możności nabywczej wsi.

3. możliwe największego **nasycenia wsi kredytem niskoprocentowym średnio i długo terminowym,** nietylko na kupno ziemi, meljoracje i inwestycje, ale także dla regulowania spadkobrania, spłatę uciążliwych lichwiarskich długów i na skonwertowanie krótkoterminowych pożyczek, przyczem władze administracyjne od działalności w tej dziedzinie winny być całkowicie wyłączone.

4. takiej **organizacji zbytku produktów rolnych i zwierzęcych,** któraby zapewniała rolnictwu wszelkie możliwe do osiągnięcia korzyści, a usuwała kosztowne i niepotrzebne pośrednictwo.

5. zabezpieczenia możliwie najdogodniejszych warunków zbytu i odpowiednich cen przez **racjonalne stosowanie polityki ceł ochronnych i prohibicyjnych.**

6. Dążenia do podnoszenia wydajności ziemi przez **obniżenie cen nawozów sztucznych krajowych i udostępnienie ich nabycia.**

Kluby Ludowe stwierdzają, że wzmagające się na wsi bezrobocie i coraz bardziej zwiększająca się liczba gospodarstw karłowatych z coraz większą bezwzględnością narzucają **konieczność przyspieszenia prac nad racjonalnemi reformami rolnemi.**

W związku z tem w celu zabezpieczenia ciągłości i pewności gospodarowania na roli wymienione Kluby Ludowe dołożą wszelkich starań **o przedłużenie dzierżaw dla drobnych dzierżawców rolnych a nawet o uwłaszczenie ich na dzierżawnych gruntach.**

Przedewszystkiem zaś wymienione Kluby Ludowe stwierdzają, że **koniecznym warunkiem** dobrego i racjonalnego rozwoju pracy gospodarczej w Państwie i osiągnięcia taniego kredytu zagranicznego **jest zewnętrzny i wewnętrzny pokój, pewność jutra, poszanowanie i ścisłe przestrzeganie prawa we wszystkich dziedzinach państwowego życia i pracy.** Musi też ustać ciągłe stawianie kraju i zagranicy przed zagadką, jaka może zawsze zawisnąć nad Polską przy obecnym systemie rządów.

Co dalej?

Do wyborców Zjednoczonego Frontu Rolników Śląskich.

Minęły wybory do Sejmu Śląskiego i nie przyniosły nam ani jednego mandatu poselskiego. Cieszą się przeciwnicy chłopów, albowiem ich zdaniem rolników „niema" i Front Rolniczy nazawsze jest pogrzebany. Mylą się oni atoli, gdy tak sądzą. Wprawdzie nie mamy mandatu, lecz mamy zbudowany front rolników i to na początek nam wystarczy. Jest dosyć siły, bo uzyskał około 8.000 głosów ludzi, którzy nie dali się ani przekupić, ani zbałamucić, lecz wytrwali na stanowisku, nie zdradzając swego sztandaru rolniczego.

Skończyła się walka wyborcza, lecz nie skończyła się ciężka praca frontu rolniczego około zdobywania lepszego jutra dla rolników; klęska wyborcza nie może nikogo zniechęcić, lecz winna nam być bodźcem do wytrwalszej jeszcze pracy na stanowisku, którego nie wolno opuścić za żadną cenę. Trzeba się koniecznie liczyć z tem, że zwycięzcy, przekonani, iż szerokie warstwy społeczeństwa rolniczego rozbite są po różnych obozach, nie mogą mieć należytej siły do walki o swoje prawa, będą lekceważyć postulaty rolnicze. Temu trzeba zapobiec za wszelką cenę, trzeba bezwzględnie stać na stanowisku swojem i pilnować interesów rolniczych.

Nie mając w Sejmie Śl. własnej reprezentacji, musimy pozyskać życzliwych rolnictwu posłów do obrony jego interesów. Sądzę, że znajdą się posłowie, którzy się podejmą obrony tych interesów. W tym celu musimy urządzać zjazdy czy to rejonowe, czy powiatowe, by opinję zaznajomić z postulatami rolników. Musimy podać sobie ręce do zgody i wspólnie radzić nad drogami wyjścia z kryzysu gospodarczego.

Biorąc to wszystko pod uwagę, musimy nietylk podtrzymać Front Rolniczy w akcji czynnej, lecz rozbudować go pod sztandarem „Piasta" na silną organizację rolniczo-polityczną, która musi stać na straży i pilnować dobra swych członków. Dlatego wszystkie komitety wyborcze, wszyscy wyborcy i sympatycy pozostać winni na stanowisku i popierać tę organizację nie tylko przez uświadomienie zbałamuconych, lecz także przez zjednywanie nowych zwolenników i abonentów pisma Stronnictwa. Niemniej winni wszyscy brać udział w zjazdach, które od czasu do czasu się odbywać będą.

P. Godziek.

Termin zwołania Sejmu śląskiego.

Prezydent Rzplitej podpisał w dniu onegdajszym dekret o zwołaniu sejmu śląskiego. Mocą dekretu sejm śląski zostaje zwołany na inauguracyjne posiedzenie w dniu 27 bm.

Śmierć Władysława Orkana.

Dnia 13 maja b. r. zmarł w Krakowie znany pisarz Wład. Orkan, w 55 roku życia, niedawny laureat literacki Warszawy. Syn chłopski, urodzony w 1875 r. w Porębie Wielkiej, pow. limanowskiego, nauki pobierał w Krakowie. Jako wybitny literat szedł w literaturze swoją drogą. Rozsławiły go powieści. „W Roztokach" i „Drzewiej"; pisał również dramaty: „Skapany Świat" i „Franek Rakoczy"; pisał piękne poezje. Dwutomowe jego: „Listy ze wsi" są dowodem wielkiego znawstwa ludu. Pogrzeb jego zgromadził tłumy ludzi, delegacyj. Grób zasypano wieńcami „Za życia tłumów tych Orkan nie miał" — jak wyraził się w przemowie p. Rostworowski, wybitny literat — nad otwartą mogiłą. Nie tylko nie miał, ale były czasy, że nędza materialna była stałym jego gościem, mimo wybitnego talentu pisarskiego. Ale tak już świat płaci. Orkan za pożyczane pieniądze przyjechał na jubileusz swojej 30-letniej pracy literackiej do Krakowa. — Wyspiański chorował na tyfus głodowy, a wdowa po śp. Kasprowiczu, tytanie myśli i słowa, ciągle żyje w nędzy. Dopiero jak człowiek umrze, mowy, wieńce, parada, pompa.

Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi.

Nie tylko sąsiedzi, ale nawet daleka Ameryka wie dobrze, co się w Polsce dzieje.

Oto, co piszą dzienniki amerykańskie:

O ile nie będą podjęte radykalne zarządzenia, Polska znajdzie się wobec ekonomicznego kryzysu, największego od czasu odzyskania niepodległości — oświadczyli eksperci finansowi. Radykalne te zarządzenia muszą być zastosowane przedewszystkiem do importu zagranicznych towarów do Polski. W ostatnich trzech latach sprowadzono do Polski z zagranicy niepotrzebnych artykułów za sumę 300 miljonów dolarów. Pomiędzy sprowadzonemi artykułami były materje jedwabne za sumę 99 milj. dol., gdy fabryki tkackie w Łodzi i Białymstoku pracowały przeciętnie tylko pięć dni w tygodniu, a wielka fabryka jedwabiu w Tomaszowie pracowała tylko 4 dni w tygodniu, mimo, że wyrabiane przez nią materje jedwabne są lepsze jakości, aniżeli sprowadzane z zagranicy. Gotowych ubrań i gotowego obuwia importowano za sumę 82 milj. dol., gdy tysiące robotników w tych gałęziach przemysłu musiało emigrować z powodu braku pracy w Polsce. Win, artykułów gumowych, papierowych, patentowych medycyn i t. d. sprowadzono za sumę 100 milj. dol., gdy bez tych rzeczy można się było obejść zupełnie.

Ugoda polsko-niemiecka już się rozwiązała, a z Rosją sowiecką nie doszło do porozumienia. Niepomyślny bilans handlowy polski za ostatnie trzy lata wyniósł 160 miljonów dol. Twierdzą tu, że jeśliby w tych trzech latach była zastosowana taka sama żelazna ręka Piłsudskiego odnośnie do importu jak w innych sprawach, Polska zamiast handlowego deficytu miałaby grubą nadwyżkę. Jednakże niema widoków, aby się sytuacja mogła zmienić na lepsze. W miesiącach letnich zagrażają jeszcze większe ograniczenia pracy i jeszcze większy import.

—:-:—

Pycha przed upadkiem chodzi.

Nr. 5 „Nowin Śląskich" obwieścił światu wielkie zwycięstwo sanacji, a przytem w sposób ordynarny potraktował p. Bobka, zarzucając mu nie wiadomo po raz który, że rozbija chłopów i popiera Niemców, że nie wyczuwa głosu ludu i powinien się usunąć z życia politycznego.

Wy, dawni jego przyjaciele, naprawdę niczego mu nie zaoszczędziliście. Wy nazywacie głosem ludu gonitwę za żłobem.

Za rozbicie ludu śląskiego odpowiedzialna jest sanacja, a więc i wy. Zapytajcie się Górnoślązaków, ilu polskich chłopów tam znów głosowało na Niemców pod wpływem różnych gwałtów sanacyjnych.

Nie bądźcie zresztą tak zarozumiali na te 18.000 głosów w Cieszyńskiem, które osiągliście niedozwolonemi środkami. Wszakże wybory przeprowadzono tak, jakby nie było ustawy o ochronie wyborów. Wiecie dobrze, że to kosztowało dziesiątki tysięcy złotych.

W roku 1928 sanacja wykazała jeszcze 29.000 głosów w Cieszyńskiem, obecnie sami socjaliście ją prześcignęli, a sanacja stanowi zaledwie małą część ogólnej liczby głosów w Cieszyńskiem.

Tyle jadu wlewaliście w opinję publiczną, tyle złości wylaliście pod adresem p. Bobka. A o co chodzi? Nie możecie mu wybaczyć, że nie chce być sanatorem i nie chce zdradzić „Piasta". Dziwna rzecz, tak niedawno poszliście do sanacji, ale pod względem zacietrzewienia partyjnego prześcignęliście partyjników wszelkich odcieni. Jak rasowi sanatorzy macie frazesy patrjotyczne na ustach i pycha was rozsadza. Pamiętajcie, że „pycha przed upadkiem chodzi".

Złodziejem i rabusiem sławy jest ten, kto oszczerstwa używa jako środka walki.

Wstrętne to wyrazy „złodzieje, rabusie", któremi określamy ludzi kradnących skrycie lub gwałtem konie, pieniądze, lub inne cudze przedmioty. Niemal codziennie zachodzą takie zbrodnie i nic dziwnego, że kodeks karny przewiduje za te zbrodnie dotkliwe kary i prokurator już z urzędu ściga złodziei i rabusiów.

Niestety nie uważa się za zbrodnię kradzieży lub rabunku cudzej sławy, kodeksy karne o takich zbrodniach prawie że nic nie wiedzą, chociaż te zbrodnie gorsze są od kradzieży koni i rabunku pieniędzy. Zrabowaną rzecz można wrócić z odsetkami, ale co do zrabowanej sławy, to rzecz trudniejsza. Zrabowanie sławy to często jakby zabicie bliźniego. Mimo to uchodzą takie zbrodnie zwykle płazem z powodu luki w ustawodawstwie, która kradzieże lub rabunki sławy traktuje tylko jako obrazę.

Nic też dziwnego, że rabowanie sławy stało się zwyczajem codziennym. Szczególnie pod-

czas kampanji wyborczej popisywały się różne łotrzyki w najohydniejszy sposób. Ci rabusie obcej sławy nie omieszkali ugodzić także w p. Godźka, czołowego kandydata Frontu Rolniczego. Przed 2 laty p. Godziek zlitował się nad nędzą starców i zbudował na własny koszt dom starców, który podarował S. S. miłosierdzia Boromeuszek w Cieszynie pod warunkiem, że S. S. podejmą się opieki tych biadków. Złość łotrowska niektórych jego przeciwników posunęła się tak daleko, że głosili po różnych gminach, iż Godziek tylko dla zaspokojenia żądzy sławy zbudował dom starców i to za pieniądze rządowe i że wzbogacił się przy tem, bo sprzedał dom S. S. Boromeuszkom za ciężkie tysiące. Godziek to pyszałek, oszust i t. d., na którego nie wolno głosować.

Właściwie powinni tacy ludzie odpowiadać za to przed sądem. Ponieważ jednakże nie lubię procesów, spodziewam się, że ci łajdacy, którzy próbowali obryzgać błotem moje dobre imię, zapłacą zaliczki procesowe i wniosą przeciw mnie skargę za to, że nazwałem ich **złodziejami — rabusiami.** Może sam Rząd zabierze głos i powie, ile mi to podarował na budowę domu starców. Siostry Miłosierdzia Boromeuszki będą łaskawe dać świadectwo prawdzie i stwierdzić, ile mi zapłaciły za podarowany im dom starców.

Od siebie dodam, że nie pycha, lecz konieczna potrzeba zmusiła mnie do budowy domu dla starców. Biedaków tych wyrzucano na bruk, skazywano na wędrówkę od domu do domu, na gościnę przymusową, trwającą od 3—6 dni w jednym domu. Wożono ich na tragaczu, gdy sami iść nie mogli, ginęli po schodach jak stworzenia nieboskie. Jeden z kamieniczników, który nie mógł się pozbyć swych starych lokatorów, powyrywał okna i drzwi z mieszkania tych biedaków i wystawił ich na działanie mrozu. Pozbył się wnet biedaków, bo Pan Bóg w tydzień później zabrał ich do siebie, ale i gospodarza w domu niema, bo w ciągu jednego tygodnia po śmierci tych biedaków musiałem go odstawić jako warjata do domu obłąkanych, skąd prawdopodobnie już nigdy nie wróci. — Takie stosunki zastałem przy objęciu urzędu, naczelnika gminy. Kamień zlitowałby się nad taką nędzą, nad którą gmina radziła już od kilku lat i kończyła zwykle na projektach, bo nie było za co budować. Wyręczyłem ją z kłopotów, biorąc ten ciężar na swoje barki i za to nazywają mnie pyszałkiem i oszustem różni złodzieje czci ludzkiej. Czy to wybory koniecznie muszą być kałem zaprawiane?

P. Godziek z Suszca.

„Sanacja to panowie".

„Nowiny Śląskie" bardzo się oburzały na naszą glosę o powyższem brzmieniu. Ale niech się czytelnicy zastanowią, czy nie mieliśmy słuszności. **Bo któż to jest ta sanacja?**

1. Należą do niej **wojskowi**, dawni legjoniści, ludzie ideowi i często zasłużeni w walkach o niepodległość. Brakuje im tylko jednej rzeczy do rządzenia państwem, przeważnie nie rozumieją spraw gospodarczych, bez których rządzić państwem nie można.

2. Gorzej jest atoli z dalszym składem sanacji, tak zwaną 4 brygadą, którą, jak długi ogon się wlecze za sanacją: obejmuje rozmaitą zbieraninę, dobijającą się zawsze do każdego rządu:

a) w pierwszym rzędzie trzeba tu zaliczyć **konserwatystów, obszarników,** Potockich, Radziwiłłów, Sanguszków, Hupków i jak oni tam się wszyscy nazywają, których celem jest: **wstrzymać parcelację; podnieść możliwie cenę ziemi; zwalić podatki na warstwy niezamożne.**

Dawni gnębiciele chłopa skazani byli na śmierć polityczną, obecnie sanacja im dopomogła do zmartwychwstania.

b) Do sanacji dołączyli się różni **bankierzy, handlowcy, fabrykanci,** którzy lubią być blisko misy rządowej.

c) Pozatem należy do sanacji duża część **urzędników,** częściowo z obawy, częściowo dla karjery.

Powiedzcie teraz, chłopi, czy nie mieliśmy słuszności. Przecież wejście do sanacji b. posła Szuścika i Dra Kotasa jeszcze nie przemaluje tego obozu na demokratyczny.

—:—

Wspólny front ludowy
przy wyborach gminnych w b. Kongresówce.
Odezwa Piasta, Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego.

Z okazji rozpoczynających się w b. Kongresówce wyborów do rad gminnych i sejmików powiatowych, zjednoczony front ludowy, a to: P. S. L. „Wyzwolenie", Stronnictwo Chłopskie i P. S. L. „Piast", wydał odezwę wyborczą do ludu wiejskiego.

Odezwa w pierwszej swej części wykazuje doniosłe znaczenie, jakie ma samorząd dla chłopów, w części zaś drugiej zawiera akcenty polityczne, zwracające się przeciwko opanowaniu samorządu przez zwolenników sanacji.

W tej drugiej części odezwa mówi, że możliwe to było dotychczas, z powodu rozbicia wsi na zwalczające się obozy polityczne, z czego korzystali inni dla opanowania wsi. Dziś należy iść do wyborów w zjednoczonym froncie ludowym.

Odezwa jest podpisana przez wspomniane trzy stronnictwa.

Podwyżka cen spirytusu.

Po podwyżce cen soli, tytoniu, zostały obecnie podwyższone ceny spirytusu rozporządzeniem ministra skarbu z 30 kwietnia 1930 r. Podwyżka wynosi przeciętnie 10%.

To podwyższenie cen artykułów monopolowych w czasie katastrofalnego spadku cen produktów rolnych —odbija się oczywiście dotkliwie na wyczerpanej wsi. Zamiast obniżać ceny i dostosować je do obecnego stanu siły nabywczej konsumenta rolnika, podwyższa się ceny na te artykuły masowej konsumcji, zwłaszcza soli i tytoniu.

Dziwna gospodarka, która tylko pogłębia nędzę wsi.

Z jednej strony obietnice „pomocy dla rolnictwa", której wieś nie widzi — z drugiej namacalne podrażanie cen artykułów monopolowych.

Z Polski i ze świata.

Nauka ekonomji w szkołach ogólno-kształcących.

Z Warszawy donoszą, iż delegacje zarządów Związków Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych przedłożyły w ministerstwie Oświaty oraz w ministerstwie Przemysłu i Handlu memorjał w sprawie wprowadzenia nauki ekonomji do szkolnictwa. Minister oświaty oświadczył delegacjom, że zwoła konferencję w ministerstwie Oświaty, poczem powołany zostanie komitet międzyministerjalny, który sprowadzi sprawę na właściwe tory.

Samobójstwo uczennicy VII kl. gimn.

Nowy Targ. Onegdaj popełniła tu samobójstwo M. Czajkówna (lat 17), uczennica VII. kl. państwowego gimnazjum. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość. Czajkówna odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Rumunję dotknęła katastrofa powodzi.

Wskutek długotrwałych obfitych deszczów wylały na Moldawie liczne rzeki i zalały różne miejscowości. Miasto Piatra i Bistrua stoją pod wodą, która dochodzi miejscami do wysokości 2 metrów. Kilkaset rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

W Bacu woda zniszczyła przeszło 50, a w Roman ponad 100 budynków. Połączenia kolejowe z Piatrą jest zerwane. O ofiarach w ludziach niema dotąd żadnych wiadomości.

Francja pod grozą wylewów.

Z południowej i południowo-wschodniej Francji nadchodzą w dalszym ciągu niepokojące wiadomości o wzbieraniu rzek. Stan wody na Rodanie dosięgnął 8.35 m. Saona wzbiera o 2 cm na godzinę. W Givors wszystkie niżej położone dzielnice zostały zalane, a ludność wysiedlona z swych mieszkań.

Cyklony i powodzie w Ameryce.

Z Nowego Jorku donoszą: W niedzielę wieczorem przeszły nad kilku stanami południowemi trąby powietrzne, połączone z gwałtownemi ulewami i powodziami, powdując ogromne straty materjalne.

Skazanie sowieckich dyplomatów na śmierć.

Z Moskwy donoszą, iż zapadł tam zaoczny wyrok na 8-miu członków sowieckiego Torgpredstwa w Paryżu. Skazani odmówili powrotu do Rosji i zasądzeni zostali na śmierć na mocy znanego prawa Biesiadowski.

33 tys. złotych za operację.

Najwyższy trybunał w Berlinie wydał wyrok znamienny w związku ze skargą wniesioną przez jednego z wybitnych chirurgów niemieckich przeciwko znanemu dyrektorowi banku w Berlinie o wypłacenie honorarjum za zabieg operacyjny w kwocie 32 tys. złotych. Dyrektor banku odmówił wypłacenia tak wysokiego honorarjum i sprawę tę oddał sądowi.

Sąd okręgowy w Berlinie skazał dyrektora na wypłacenie 10 tys., najwyższy zaś sąd przyznał lekarzowi całą sumę, t. j. 15 tys. marek niem. (32 tys. zł.). Sąd stwierdził bowiem, że oskarżony zarabia rocznie około 220 tys. złotych, a zabieg chirurga uratował życie córki dyrektora — i stąd uzasadnione było żądanie profesora.

Najdroższy samochód na świecie.

Na pokładzie parowca transoceanicznego przybył z Ameryki do Cherbourga luksusowy samochód, przeznaczony dla szacha perskiego. Jest to chyba najdroższe auto an świecie, ale bodaj że i najmniej gustowne. Przepych idzie tu w parze z brakiem jakiegokolwiek smaku. Karoserja składa się z. płyt złotych, w których obsadzone są najdroższe kamienie przyczem djamenty tworzą kształt tarczy herbowej. Na podłodze wewnątrz wozu, który wybity jest cały czerwonym jedwabiem, rozpostarte są skóry wilcze.

Kronika wojewódzka.

Licytacja. Główna Komenda Policji Wojew. Śląskiego w Katowicach sprzedawać będzie w piątek, dnia 23 V 1930 r. o godz. 11 na placu Oddziału Konnego Policji Wojew. Śląskiego w Katowicach, ulica Bartosza Głowackiego, licytacyjnie 5 koni policyjnych za gotówkę i natychmiastowym odbiorem. Udział w licytacji jest nieograniczony, a biorący udział w licytacji winien przed rozpoczęciem licytacji złożyć wadjum w wysokości 50 złotych.

KATOWICE (Budowa czternastopiętrowego drapacza chmur). Przed kilku dniami rozpoczęto w Katowicach przy ul. Zielonej pracę przy budowie fundamentów pod 14-piętrowy dom mieszkalny dla urzędników

Nowe redukcje w górnictwie ślaskiem. Rybnickie gwarectwo węglowe, które z powodu kryzysu gospodarczego zredukowało już jedną trzecią zespołu robotniczego kopalni, tak że robotnicy pracuja tylko dwa do trzech dni w tygodniu. wypowiedziało znowu pracę z dniem 31 maja b. r. 650 robotnikom.

Wiadomość ta wywarła wśród rzesz robotniczych przygnębiające wrażenie.

Cook przybywa na G. Śląsk. W najbliższych dniach przyjeżdża na Górny Śląsk przewódca górników angielskich Cook, który bawił na międzynarodowym kongresie górników w Krakowie

Z Pszczyńskiego.

PSZCZYNA.

Przegląd koni. Dnia 10 czerwca b. r. o godz. 8'30 odbędzie się pod stodołami przeglad koni. Wszystkie konie zrodzone od roku 1926 i później, a które nie przechodziły przez przegląd, mają być do przeglądu dostawione

PAWŁOWICE (Pożar od pioruna). W czasie przechodzącej burzy — uderzył piorun do drewnianej, słomą pokrytej stodoły — Franciszka Pisarka w Pawłowicach, wskutek czego powstały pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz z 3-ma maszynami rolniczemi, wartości około 3.000 zł.

Nieostrożność. Dnia 15 br. około godz. 15-tej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z lampą benzynową do lutowania — powstał pożar w zakładach „Elektro" w Łaziskach Górnych, pow. Pszczyna, który wyrządził około 500 zł szkody.

SUSZEC. W dniu 16 b. m. odprawione zostało w tutejszym kościele kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Ks. Biskupa D. Lisieckiego, przy wielkim udziale parafjalnym.

W nabożeństwie wzięli także udział oficjalnie Zarząd gminy i członkowie rady gminnej grupy PSL. Piasti, natomiast członkowie rady z tak zwanego Bloku Katolicko-ludowego nie uważali za stosowne wziąć udział w nabożeństwie pomimo specjalnego zaproszenia przez nacz. gminy.

Z Rybnickiego.

RYBNIK (Kradzież roweru). Dnia 14 bm. około godz. 11 w Rybniku skradziono Mandeli Pawłowi w Niedobczyc rower marki „Continental". W czasie pościgu zdołano przytrzymać na szosie w lesie Gać Maciejewskiego Franciszka, zam. w Rydułtowach, pow. Rybnik, który jechał na skradzionym rowerze. Rower oddano poszkodowanemu, zaś Maciejewskiego odstawiono do Sądu Powiatowego w Rybniku.

Z Bielskiego.

Przyjęcie w magistracie bielskim. Burmistrz miasta dr. Józef Kobiela przyjmuje strony w środy i soboty, wiceburmistrz Karol Fuchs we wtorki i piątki, a wiceburmistrz Filip Folmer w poniedziałki i czwartki od godz. 11 do 12.30.

Państwowe Gimnazjum Polskie w Bielsku. Zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klasy pierwszej i do klas wyższych przyjmuje już Dyrekcja zakładu codziennie od godz. 11—12.

Egzamina wstępne odbędą się z końcem czerwca. Przed egzaminem wstępnym należy złożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo szczepienia ospy. Ostateczny termin wpisów i egzaminów będzie ogłoszony w czerwcu b. r.

MIĘDZYRZECZE GÓRNE (Pożar). W nocy z 10 na 11 bm. wybuchł pożar w drewnianej stodole Jana Miklera w Międzyrzeczu G. Nr. 235, a następnie przeniósł się na dom mieszkalny i chlewy. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz z maszynami rolniczemi i zapasami paszy dla bydła oraz dach domu mieszkalnego i chlewów, wyrządzając szkodę na około 13.000 zł. W akcji ratunkowej brała straż pożarna z Międzyrzecza Górnego i Dolnego oraz kilku funkcjonarjuszy policyjnych. Spalony objekt i inwentarz rolniczy ubezpieczone były w Warsz. Tow. Ubezp. w Warszawie na kwotę 200.000 złotych.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN (Zebranie L. O. P. P.). We wtorek, dnia 3 czerwca br. o godz. 17 odbędzie się w pokoju przyjęć Starostwa (I piętro, nr. 10) zebranie konstytuujące miejscowego komitetu L. O. P. P. w Cieszynie, na którem zostanie wybrany zarząd.

Uprasza się członków z urzędów i publiczności oraz sympatyków Ligi o pewne przybycie. — Komitet organiz. Koła miejsc. L. O. P. P. w Cieszynie.

Komunikat Starostwa. Starostwo w Cieszynie wyjaśnia, że rozporządz. Wojewody Śląskiego z 15 kwietnia 1929, ogłoszonem w Dz. U. Śl. Nr. 7 z dnia 3 czerwca 1929 został ustalony czas ochronny dla poszczególnych gatunków zwierzyny łownej na przeciąg jednego roku od dnia wejścia w życie tegoż rozporządzenia.

Ponieważ rozporządzenie to weszło w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 3 czerwca 1929 i obowiązuje na przeciąg jednego roku, t. j. do 3 czerwca 1930, przeto do dnia 3 czerwca 1930 należy przestrzegać czas okresów czasu ochronnego dla poszczególnych gatunków zwierzyny łownej, ustalonych cyt. rozporządzeniem. — Starosta: Dr. Kisiała.

O wyłączenie sieci kolejowej w Cieszyńskiem z krakowskiej D. K. P. Na ostatniem posiedzeniu Wydziału gminnego w Cieszynie zgłoszony został wniosek, aby gmina m. Cieszyna podjęła starania o wyłączenie sieci kolejowej w Cieszyńskiem z krakowskiej D. K. P. i przydzielenie jej do D. K. P. w Katowicach.

Wniosek ten, który został przyjęty — umotywowano tem, że budowy nowych linij kolejowych w Cieszyńskiem dokonuje się sumptem Śląskiego Funduszu Gospodarczego, co też przemawia za poddaniem tych linij D. K. P. w Katowicach.

Wpisy do gimnazjum matemat.-przyrodniczego w Cieszynie. Wpisy do kl. I oraz zgłoszenia do egzaminów wstępnych do klas wyższych przyjmuje się już w maju i czerwcu, począwszy od soboty, dnia 24 maja, we środy i soboty od godz. 10—11 w kancelarji gimnazjalnej na Placu Ks. Londzina. Rodzice lub opiekunowie, zgłaszając uczniów do kl. I-szej, wpłacają wpisowe w kwocie 3 zł, zgłaszając do klas wyższych uiszczają taksę egzaminacyjną w kwocie 10 zł oraz przedkładają metrykę i świadectwo szczepienia ospy. Świadectwo ostatnie szkolne przedłożą w dzień egzaminu 30 czerwca. — Informacyj o postępach uczniów udzielają pp. profesorowie w zakładzie o każdej porze przed południem do dnia 31 maja. Później nie będzie się udzielało informacyj.

HAŻLACH (Dar na Macierz Szkolną). Dnia 26 IV br. odbył się ślub p. naucz. Cichego z p. Cieńcialówną. Podczas uczty weselnej z inicjatywy starosty weselnego, p. kier. szkoły Paculy, złożono na rzecz miejscowego Koła Macierzy 51 zł 36 gr. Za tak hojny dar składa Zarząd serdeczne podziękowanie. Nowożeńcom zaś życzy wszelkiej pomyślności na dalszej drodze życia.

Uroczystość 3 Maja. Wioska nasza godnie uczciła pamiątkę wiekopomnej Konstytucji 3 Maja. Po uroczystych nabożeństwach w kościele katolickim i kaplicy ew. odbył się w pięknie przyozdobionej sali szkolnej Poranek.

Z ruchu P. S. L.

Komunikat w sprawie posła Buli:

Prezydjum Zarządu Głównego P. S. L. „Piast" zakomunikowało przed wyborami na Śląsku Zarządowi Okręgowemu Stronnictwa na Śląsku oraz posłowi Buli, że jest niedopuszczalny jakikolwiek blok wyborczy z listą sanacyjną. Przekroczenie tego postanowienia przez kogokolwiek równało się wykluczeniu ze Stronnictwa.

Poseł Bula, występując przeciw uchwałom Władz Stronnictwa i łamiąc solidarność Piastowców na Śląsku, postawił się sam poza nawiasem Stronnictwa.

Faktu tego nie zmienią żadne insynuacje i wykręty, dorabiane obecnie przez p. posła Bulę, a fakt cofnięcia złożonej deklaracji pod gwarancją honoru, należycie określa go jako człowieka.

P. Bula kręci.

Wobec naiwnych a niezgodnych z prawdą twierdzeń p. Buli, zawartych w jego piśmie do Klubu, a dotyczących także i mej osoby, oświadczam, co następuje:

P. Bula zgłosił się sam do Klubu bez zabiegów z naszej strony.

Siedział w nim przez całe dwa lata, godząc się z jego linją polityczną.

Z chwilą jednak, kiedy Prezydjum Stronnictwa postanowiło, że P. S. L. „Piast" na Śląsku nie może współdziałać w jakiejkolwiek formie z sanacją przy wyborach, p. Bula mimo przyrzeczenia zastosowania się do tej uchwały, złożonego w Warszawie na ręce pp. Dębskiego i Kiernika — widocznie w wykonaniu poprzednio bez wiedzy i zgody władz Stronnictwa zaciągniętych zobowiązań, złamał nakaz zawarty w uchwale Zarządu Głównego P. S. L. „Piast", nietylko sam związał się z sanacją, lecz usiłował zwolenników Stronnictwa „Piasta" przeprowadzić do wrogiego obozu.

Bajanie zaś p. Buli, dotyczące moich rzekomych machinacyj z p. Korfantym, jest zwyczajnem kłamstwem.

W. Witos.

Z Zarządu Okręgowego P. S. L. na Śląsku.

W dniu 17 maja b. r. odbyło się w Cieszynie zebranie Zarządu Okręgowego.

Zarząd uzupełnił się w myśl statutu organizacyjnego, poczem wobec rezygnacji prezesa ukonstytuowano zarząd w sposób następujący: Prezesem wybrano p. **Pawła Godźka,** rolnika i naczelnika gminy w Suszcu; zastępcą prezesa **Jana Błaszczyka,** burmistrza w Ustroniu; sekretarzem **Ludwika Budnioka,** burmistrza w Dziedzicach. Następnie uchwalono następujące rezolucje:

Zarząd Okręgowy P. S. L. na Śląsku stwierdza, że ujemny dla chłopów wynik wyborów do Sejmu Śląskiego spowodowała sanacja znanemi metodami rozbijania, teroru i przekupstwa. Zarząd wzywa członków swoich, by metodom tym bezwzględnie się przeciwstawili i wytrwali na stanowisku.

Tym wszystkim członkom i sympatykom, którzy w ciężkiej walce wyborczej się nie ugięli, Zarząd wyraża pełne uznanie.

Zarząd Wojewódzki ubolewa głęboko nad tem, **że wskutek rozbicia w obozie polskim, Niemcy zyskali poważny sukces.** Zarząd stwierdza jednak przy tej sposobności, że odpowiedzialność **za rozbicie społeczeństwa polskiego na Śląsku spada na sanację, która tu na kresach doprowadziła do takiego stanu rzeczy, że nawet Stronnictwa umiarkowane i odznaczające się ideologją państwową, jak „Piast", nię mogły zezwolić swoim lokalnym organizacjom na utworzenie z nią związku wyborczego.**

Zarząd Okręgowy wita z radością **utworzenie Zjednoczonego Frontu Ludowego w Polsce** i wyraża nadzieję, że wreszcie nadejdzie chwila, gdy lud Polski wywalczy sobie warunki bytu zbudowane **na gruncie sprawiedliwości społecznej i poszanowania prawa.**

Zarząd Okręgowy w zupełności podziela poglądy Zarządu Głównego P. S. L. w sprawie posła Buli, **iż ten przez przeciwdziałanie zarządzeniom naczelnych władz Stronnictwa przekreślił swoją przynależność do PSL.**

Przy tej sposobności Zarząd Okręgowy stwierdza, iż **poseł Bula przez swa bezczynność i wysługiwanie się sanacji doprowadził organizację na Górnym Śląsku do upadku i uniemożliwił jej przetrwanie tak ciężkiej próby, jak walka wyborcza z obozem sanacyjnym i blokiem Korfantego.**

Zarząd Okręgowy wzywa wszystkich członków, by mocno stali przy sztandarze ludowym i oparli się wszelkim próbom wciągnięcia ich do sanacji. Chłopi śląscy: Wasze miejsce w Zjednoczonym Froncie ludowym, a nie w sanacji. Musimy przetrwać!

—:-:—

Kongres „Piasta".

Stosownie do postanowień statutu organizacyjnego, a w szczególności art. 27, 28 i 29 — odbędzie się VII. zwyczajny Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" — w dniach 8 i 9 czerwca 1930 r. w Krakowie w sali Stowarzyszeń robotniczych, przy ulicy Andrzeja Potockiego 2, I. p. z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie Kongresu: prezes Wincenty Witos.
2. Powitanie uczestników Kongresu: senator Andrzej Średniawski.
3. Referat polityczny: prezes W. Witos.
4. Dyskusja i uchwały. —
5. Referat gospodarczy: senator, prof. Dr. L. Marchlewski.
6. Dyskusja i uchwały.
7. Zmiana statutu (ewentualnie).
8. Wybór członków Rady Naczelnej.
9. Wnioski.
10. Zamknięcie Kongresu.

Szczegółowy program obrad Kongresu wraz z zaproszeniem zostanie przesłany uprawnionym delegatom do wzięcia udziału w obradach Kongresu w myśl art. 29 statutu org.

Za Zarząd Główny P. S. L. „Piast"

Wincenty Witos.

Sprawy gospodarcze.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Płacono za dolara gotówkowego 8.88½—8.89½. Czeki bankowe 8.90½—8.91½. Kurs płacenia Banku Polski pozostał niezmieniony.

Waluty i dewizy oficjalnie bez ruchu.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Paryż 20.28'5, Londyn 25.13¼, Nowy Jork 5.12⅛, Belgja 72.17'5, Włochy 27.10, Hiszpanja 63¼, Holandja 207.90, Berlin 123.37'5, Wiedeń 72.90, Sztokholm 138.70, Oslo 138.35, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.74'5, Praga 15.32'5, Warszawa 58, Budapeszt 90.32'5, Białogród 9.12'5, Ateny 6.70, Konstantynopol 2.45, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13, Buenos Aires 198.

Banknoty 5-cio złotowe z dnia 25 października 1926 r. tracą swą wartość obiegową 30 czerwca br. Przez dwa lata następne będą jeszcze przyjmowane tylko w kasach skarbowych, państwowych, oraz w Banku Polskim. Następnie zostaną unieważnione.

Od Redakcji i Administracji.

Ze względu na konieczność uporządkowania administracji przez kilka tygodni letnich pismo nasze wydawać będziemy tylko raz w tygodniu. Prosimy naszych Czytelników, by tego zarządzenia nam nie wzięli za złe i przyrzekamy im to powetować później szerszą objętością pisma.

Redakcja i Adm. „Gazety Rolniczej".

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn. Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.